



CZWÓRKA Z PLUSEM

Cena 1 zł

PAŹDZIERNIK 2005

Gazetka szkolna
Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Adama Mickiewicza
w Siedlcach

Dzień Nauczyciela



REDAKCJA

Bardzo dziękujemy za przyniesione materiały do wydania październikowego i listopadowego. Spisaliście się na medal!!! Dziękujemy, a jednocześnie ponawiamy prośbę o dalszą pomoc i wsparcie Koła dziennikarskiego. Bardzo byśmy chcieli nawiązać kontakt z uczestnikami innych kół, które prężnie działają w naszej szkole.

Wszystkim czytelnikom przypominamy o wciąż trwającym konkursie, na najlepszy opis jesieni (do 14 października nie otrzymaliśmy żadnej pracy☺). Pamiętajcie, czekają atrakcyjne nagrody!!! W tym numerze również nie zapomnieliśmy o łowcach nagród ☺. Konkursów szukajcie na kolejnych stronach październikowego numeru „Czwórki z plusem”

DROGA PANI DYREKTOR!

Już październik, a jak październik to oczywiście Dzień Nauczyciela. Dzień szczególny nie tylko dlatego, że mamy wtedy dzień wolny od zajęć☺...ale dlatego, że możemy w tym dniu podziękować wszystkim tym, którzy każdego dnia uczą nas i przekazują nowe wiadomości.

Na Pani ręce wszystkim Paniom i Panom nauczycielom, na co dzień borykającym się z naszą niewiedzą i nie zawsze poprawnym zachowaniem, składamy najserdeczniejsze życzenia.



OD DESKI DO DESKI

Nadszedł październik a wraz z nim nowe propozycje dla „książkowych Moli”.

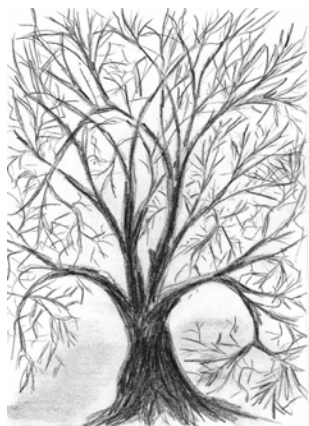
Chciałabym zaproponować Wam książkę pt. „Seria Niefortunnych Zdarzeń. Przykry początek”. Jest to opowieść o rodzeństwie Baudelaire: 14 - letnia Wioletka o umyśle wynalazcy; 12-letni Klaus - intelektualista i pożeracz książek oraz małe Słoneczko - dziewczynka w wieku niemowlęcym z talentem do gryzienia i przegryzania, przeżywają straszną tragedię. Gdy w najlepsze bawili się na plaży otrzymali wstrząsającą wiadomość o tym, że ich dom spłonął a wraz z nim kochający rodzice... Opiekunem dzieci, których ogromny majątek może przejąć Wioletka, ale dopiero po uzyskaniu pełnoletności, zostaje bankier, pan Poe. Oddaje je pod kuratele Hrabiego Olafa, drania nie z tej ziemi, który prowadzi własna trupę teatralna złożoną z takich jak on sam rzezimieszków...

A oto krótki fragment tej fascynującej książki....” Jeśli szukacie opowieści ze szczęśliwym zakończeniem, poczytajcie lepiej coś innego. Ta książka nie tylko nie kończy się szczęśliwie, ale nawet szczęśliwie nie zaczyna, a w środku też nie układa się za wesóło. To dlatego, że niezbyt wiele szczęśliwych zdarzeń miało miejsce w życiu trójki młodych Baudelaire’ów. Wioletka, Klaus i Słoneczko byli dziećmi dziećmi inteligentnymi, obdarzonymi wdziękiem, fantazją i ...”.

Jacy byli Ci bohaterowie, a także inni występujący w tej opowieści dowiedziecie się czytając książkę pt. „Seria Niefortunnych Zdarzeń”.

Do czytania Mole!!!!

Maja Przybyłowska



KĄCIK PRZYRÓDNICZY

Fiołek afrykański

Ostatnio pisaliśmy o „Naszym Środowisku”. W tym numerze napiszemy o pięknym kwiatku, „Fiołku afrykańskim”. Jeżeli nie jesteś urodzonym ogrodnikiem to przeczytaj nasz artykuł, a kto wie, może masz ukryty talent? Spróbować nie zaszkodzi!

Kiedy zdobędziesz już sadzonkę tego pięknego kwiatka to przygotuj:

- doniczkę
- podstawkę (odpowiednią do wymiarów doniczki)
- 10 ml wody
- ziemię (torfową - w niej najlepiej rośnie)

Sadzenie: Najpierw wsyp ziemię do doniczki (zapełnij $\frac{3}{4}$ doniczki), odgarnij rękoma niewielki dołek i wsadź tam sadzonkę. Następnie zasyp jej korzonek. Później postaw na podstawkę całą doniczkę. Masz gotowy kwiatek! Proste prawda? Jeżeli zasadziłeś kwiatek podlej go wodą do podstawki.

Podlewanie: Sprawdź ziemię. Jeśli jest lekka i sypka to podlej kwiatka wodą (do podstawki tak, aby nie wylewała się).

Światło: Lubi miejsca dobrze oświetlone np. parapety okienne. Chroń przed bezpośrednim nasłonecznieniem, ale tylko latem. Życzymy powodzenia!

Dla trzech szczęśliwców, którzy jako pierwsi zgłoszą się do Biblioteki czekają nagrody - niespodzianki związane z naszym fiołkiem afrykańskim.

Karolina Główniak



Duch martwego lasu

-W tym roku marzy mi się na Wigilię prawdziwa, pachnąca choinka z lasu - powiedział wieczorem tata.

-Super! - krzyknęła Sylwia, młodsza siostra Karola.

Pomysł ten najbardziej ucieszył Karola, któremu też znudziła się sztuczna choinka. Właściwie nie pamiętał już, jak to jest z żywym, pachnącym drzewkiem.

-Karol, jesteś już na tyle dorosłym facetem, że od najbliższych świąt ty będziesz wybierał choinkę.

-OK.- odparł chłopak z lekkim wahaniem - mogę spróbować.

W dniu poprzedzającym Wigilię poszli z tatą kupić odpowiednie drzewko. Karola od rana przechodziły dreszcze na myśl o tym, że to on będzie wybierał.

Szkoda tylko, że śnieg jeszcze nie spadł i na dworze było szaro i ciemno. Sprzedawcy świerków ustawili się za wielkim osiedlowym sklepem. Całe targowisko oświetlała jedna lampa, dając dziwne, nieziemskie wrażenie. Wokół było prawie ciemno. Ludzie wybierali i przeglądali iglaki, stawiali je, potem odrzucali na pozostałe i choinki zapadały w dalszy sen. Z daleka wyglądało to tak, jakby świerki same się ruszały, podrywały do ucieczki i nagle ścięte opadały z powrotem na ziemię. Taki martwy, zimny las. Leżące choinki spowijała mgła. Jakby duch lasu czuwał nad drzewami. Jakby żegnał je ów władca najgłębszych miejsc puszczy, serc i dusz drzew. Urokliwe, przejmujące i trochę straszne było to wrażenie.

Karol wybrał wreszcie drzewko. Zza samochodu wyłoniła się postać w kurtce, szaliku i kapturze nasuniętym głęboko na czoło.

Tata zapłacił. Ręka, która odbierała pieniądze, wydała się Karolowi zimna, prawie fioletowa, z długimi paznokciami.

- Tato! Ta osoba miała dłonie jak upiór.
- E, co ty! Jest zimno. Ci ludzie długo stoją, zmarzli. To jakie mają mieć dłonie. Wracamy!

Świerk stanął w pokoju. Sięgał do samego sufitu. Karol zrozumiał teraz słowa taty, że z takimi drzewkami to dopiero są prawdziwe święta. Roztaczało ono wokół siebie tajemniczą aurę. W odległości jednego kroku od niego czuć było raz ciepło, raz chłód, który wypływały spomiędzy gałązek. Powietrze falowało, wręcz elektryzowała zapachem lasu.

Tata powiesił bombki, lampki i choinka rozświeciła się. Karol zamknął się w tym pokoju. Siostra opanowała komputer, więc będzie miał spokój przez najbliższą godzinę. Chłopiec zbliżył się do świerku. Zauważył, że igiełki jakby skierowały się w stronę jego dłoni. Poruszył dłonią w lewo, w prawo - igiełki dokładnie jakby wędrowały za jego ruchami. Coś niesamowitego. Karol na razie postanowił nic nie mówić rodzicom. Uległ urokliwej zabawie. Czuł, że ma władzę nad drzewkiem. Dzięki jego szczególnej sile, igiełki naginały się ku jego dłoniom.

Po kolacji, gdy wszyscy zasnęli, Karol usiadł sam przed choinką w świetle lampek. Zauważył, że z jednej bombki coś kapie. Zdziwił się, podszedł bliżej i dotknął. Wyglądało jak воск, zwykły воск. Dziwne, skąd się tutaj wziął?

Rankiem mama spytała Karola z wyrzutem:

- Dlaczego bawiłeś się świecą? Tyle wosku na podłodze! Gdyby nie Wigilia, miałbyś szlaban na wychodzenie ze swojego pokoju!

Wigilia jak zwykle wspaniała - ciocia, rodzeństwo cioteczne, babcia. Ciepło, rodzinie, wesoło, smacznie. Karol czuł, że dziwna historia z choinką zawładnęła nim zupełnie. Cekał na moment, gdy będzie mógł być w pokoju sam na sam z magicznym świerkiem. Koniecznie chciał sprawdzić, skąd ten воск. Tej nocy nie mógł zasnąć. Wszedł do pokoju, zapalił światelka. Zobaczył, że na podłodze jest już sporo wosku, który utworzył już dużą kulę. Nachylił się nad nim,

dotknął. Igły choinki zafalowały. Wosk poruszył się. Karol odskoczył w tył. Substancja przybierała postać, którą skądś znał. Tak, to była ta osoba, która sprzedała im świąteczne drzewko.

Nagle rozległ się metaliczny szum. Wszystkie igły choinki opadły na ziemię. Karol z przerażeniem otworzył usta. Był cały mokry ze strachu. Igiełki świerku uniosły się z ziemi i otoczyły Karola. Wbijały się w każdy punkt jego ciała, wpadły do uszu, nosa i ust. Właściwie nie zdążył nawet krzyknąć. Był osaczony przez tysiące kłujących, krwiożerczych, malutkich zielonych potworów. Nie czuł już swojego ciała. Jego skóra stawała się przeźroczysta. Igły świerku zamieniały go w wosk. Karol przybierał postać tajemniczego woskowego posążka bez twarzy... stał się czerwoną świecą.

Do pokoju weszła Sylwia. Zobaczyła dziwną świecę stojącą na podłodze.,,Więc to jest ta tajemnica mojego braciszka, magiczna świeca, nawet fajna. Zapalę ją sobie, posiedzę tutaj i zobaczę, co też się będzie działo. Dobrze, że Karol smacznie śpi w swoim pokoju". Sylwia spróbowała zapalić świecę. Zapałka trzy razy gasła, jakby ktoś specjalnie ją zdmuchiwał. W końcu udało się. Płomień szybko połykał wosk. Wokół narastało syczenie, jakby coś ogromnego wsysało powietrze z pokoju. Sylwia przestraszyła się nie na żarty, zaczęła drżeć, czuła, jakby wydzierano jej kawałek serca. Próbowwała zgasić świecę, która szybko płonęła. Niestety - bez skutku. Nie mogła się ruszyć, czuła, że przeszywa ją wielki lodowy sopel.

Sylwia nie wiedziała, że Karol zniknął. Że zaklęty jest w wosk tej płonącej świecy. Że powoli jego ciało zamienia się w dym. Że to on za rok będzie sprzedawał magiczne drzewka i że to właśnie Sylwia jedno z nich kupi.



SZEF KUCHNI POLECA.....:)

Jak poszły Wam pierwsze kroki samodzielnej działalności w kuchni?? Prawda, że szyszki są pyszne?? Dziś czas na blok czekoladowy...
pychota!!!

B L O K C Z E K O Ł A D O W Y

Składniki:

- 0,75 szklanki wody
- 1 kostka margaryny
- 1 szklanka cukru
- 2 łyżki kakao
- 1opakowanie mleka w proszku
- 3 paczki herbatników
- bakalie (orzechy, rodzynki, migdały)

Przygotowanie:

Do dużego garnka wlej wodę, a następnie wrzuć całą margarynę, wsyp cukier i kakao. Dokładnie wymieszaj i zagotuj. Gdy całość lekko przestygnie wsypuj partiami mleko w proszku i dokładnie wymieszaj drewnianą łyżką...może być ciężko, więc poproś o pomoc Mamę lub Tatę. Gdy wsypiesz już całe mleko do tej już smakowicie pachnącej masy dodaj połamane na małe kawałki herbatniki i bakalie. Wszystko razem dokładnie wymieszaj.

Naczynie, do którego chcesz przełożyć blok lekko wysmaruj masłem. Następnie wyłóż masę i delikatnie ją ubij. Gdy wystygnie, włóż na kilka godzin do lodówki. Gdy stanie się dość twardy , możesz wraz z rodziną zacząć ucztowanie...

Wszystkim młodym kucharzom życzymy smacznego!!!



KACIK KOMPUTEROWY

Worms 4: Maychem

Już wkrótce na światło dzienne „wypełnie” czwarta odsłona najbardziej robaczywej gry na świecie. W Worms 4 staniemy do walki na kilkudziesięciu planszach tematycznych w jednej z pięciu scenerii. Wybór wskazuje inspirację podróżami w czasie i w przestrzeni - robaki będą walczyć między innymi w okresie dinozaurów, na zamku Camelot, w Arabii czy na Dzikim Zachodzie.

Nie zabraknie zwariowanej broni. Nikt nie wspominał co prawda o szalonym wędkarzu, ale pojawiły się informacje, że robaczki dostaną całą baterię klasycznych pukawek, zatrutych strzał, karabinów maszynowych, Tail Nail (wyraźnie sugeruje przygważdżanie do ziemi ogonków) i krowie bombardowanie. Po raz pierwszy przysmak rybek dostanie fabrykę broni, w której powstaną tak wyrafinowane zabawki jak bomba klozetowa czy eksplodujące kuraki.

Dla miłośników zbiorowej rozrywki szykuje się 20 map, w których skopimy tylne pierścienie kolegom. Dla samotnych pozostaje 25 misji dla jednego gracza. A dla miłośników przebieranek - możliwość zmiany szczegółów wyglądu robaków z naszego zespołu.



KĄCIK SPORTOWY

LIGA ANGIELSKA

Bez Henry'ego ani rusz!!!

Bardzo ciężko gra się Arsenalowi Londyn bez Thierry Henry'ego. 7 września Francuz doznał kontuzji podczas meczu z Irlandią i będzie pauzować do końca października. Bez swojej największej gwiazdy londyńczycy przegrali w lidze z Middlesbrough 1:2, a w Lidze Mistrzów okrutnie męczyli się z Thun zdobywając zwycięskiego gola dopiero w ostatniej minucie (2:1). W Premiership przewaga Chelsea rośnie...

Szpital na Old Trafford

Gary Neville (łokotka), Roy Keane (kontuzja ścięgna), Quinton Fortune (kolano), West Brown (ścięgno Achillesa), Louis Saha (kolano), Ole Gunnar Solskier (kolano), Gabriel Heinze (łokotka). To nie skład ostatniego meczu, to lista Manchesteru United. Jeszcze kilka takich absencji i Sir Alex Ferguson naprawdę nie będzie miał kim grać. Prawdziwa epidemia urazów!

LIGA POLSKA

Rejs po Koronę

Niema w naszej ekstraklasie ani Żurawskiego ani Frankowskiego, a walka strzelców koronę króla strzelców trwa w najlepsze! Jak na razie następców byłych gwiazd Wisły Kraków nie ma w czołówce ligowych snajperów, ale pewnie zarówno Paweł Brożek i Krzysztof Walczyński będą walczyć do końca. Póki co najlepsi są Grzegorz Piechnia i Piotr Rejs. Na dościgniecie literującej dwójki największe szansę Edi i Krzysztof Gajtkowski.

LIGA NBA

Bezdomni Hornets

Niestety smutna wiadomość dla kibiców drużyny Macieja Lampe - NEW ORLEANS HORNETS. Huragan na tyle zniszczył ich obiekt, że przeprowadzanie tam spotkań jest niemożliwe. Nie wiadomo gdzie będą grać. NBA wystosowała list do wszystkich klubów o pomoc. Na początku Hornets. Będą trenowali na hali ROKETS w Kolorado. Tam mogą pozostać do końca października.

POLSKA W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

POLSKA W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Polscy piłkarze nie grając ani jednej minuty na boisku zapewnili sobie awans do przyszłorocznych mistrzostwach świata w Niemczech. To zwycięstwo zawdzięczamy jednak Holandii, która pokonała 2:0 Czechy. Chociaż Czesi grali na własnym stadionie w Pradze to i tak przeważała publiczność pomarańczowych.

DZIĘUJEMY ZA AWANS !!!

Krzysztof Gołąbek

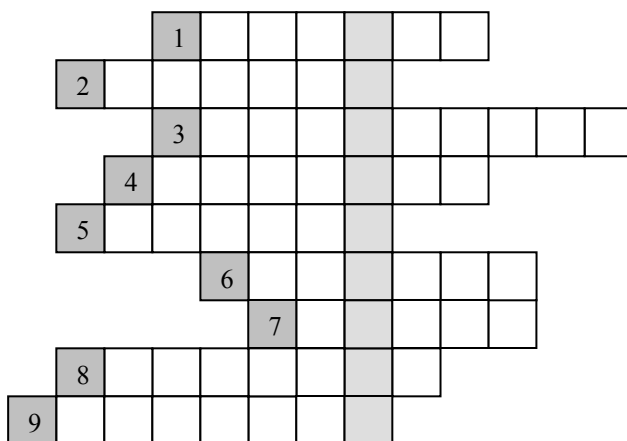
Czy wiesz, że...

... pierwsze wyścigi o Grand Prix de Monaco odbyły się już w 1929 r.? Gdy w 1950 r. zorganizowano pierwsze mistrzostwa świata kierowców Formuły 1, wyścig wąskimi ulicami Monte Carlo włączono do ogólnej klasyfikacji zawodów. Pierwszy start Formuły 1 w mieście na słonecznej Riwierze odbył się w maju 1950 r. Trasa wyścigu wynosiła wówczas 3,18 km. Ówczesny zwycięzca pokonał ją ponad stukrotnie (ponad 100 rund) w czasie 3 godzin i 13 minut. Grand Prix de Monaco zaliczane jest dzisiaj do najtrudniejszych zawodów Formuły 1, stanowi jednocześnie duże wydarzenie towarzyskie.

K R Z Y Ż Ó W K A

Rozwiąż krzyżówkę, wpisując do niej słowa o podanych znaczeniach,
a w wyróżnionych kratkach odczytasz rozwiązanie.

- 1) ziołowy lub naturalny, ale zawsze ostry
- 2) słodka substancja otrzymywana z trzciny albo z buraków
- 3) robi się ją z gorczycy
- 4) marchew, pietruszka, pomidor, ogórek itp.
- 5) pomidorowy dodatek do potraw, ostry lub łagodny
- 6) ostry dodatek do mięs, często z dodatkiem ćwikły
- 7) rybna lub do zębów
- 8) w kuchni używany jest listek, na olimpiadach wręczano wieniec
- 9) schabowe lub mielone



Po rozwiązaniu krzyżówki wypełnij kupon i wrzuc go do pudełka w czytelní. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi 15 listopada zostaną rozlosowane **nagrody niespodzianki!!!**

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko.....
Klasa.....
HASŁO.....

Na wesoło

Uśmiechnij się!!!!:-)

- Kowalski powiedźcie co się stanie gdy kula oderwie wam ucho?
- Będę gorzej słyszał obywatelu sierżancie.
- Dobrze. A co będzie jeśli kula odstrzeli wam drugie ucho?
- Nie będę nic widział, bo mi hełm na oczy spadnie



Co to jest wędka?
To przewód łączący wariata z wodą.



Góry. Malarz maluje pejzaż. Podchodzi baca, patrzy jak artysta wiernie kopiuje widok i mówi:

- Ileż to człowiek musi się namęczyć, jak nie ma aparatu.



Podczas wywiadówki nauczycielka mówi do taty Jasia:

- Pana syn wcale mnie nie słucha!
- Przepraszam, co pani mówiła?



Nauczycielka pyta Jasia:

- Skąd się bierze rosa?
- Ziemia kręci się szybko i... często się poci!



„Ananasy” z naszych zeszytów!!!

- ❖ Lubie czytać, więc pożyczyłem książkę od koleżanki, która była stara i zniszczona.
- ❖ „Kubuś Puchatek” tak mnie zaniepokoił, że zacząłem połykać kartkę jedna po drugiej.
- ❖ Król Zygmunt III Waza, jak sama nazwa wskazuje lubił zupe.
- ❖ Zbliżała się pora obiadowa-krowy jadły trawę, a ja razem z nimi.
- ❖ Podczas odpowiedzi uczniowi spływał pot od stóp do głów.
- ❖ Nasz ojciec lubi jeździć konno i pieszo.
- ❖ Złodziej zakopał pieniądze wraz z kłapanymi
- ❖ Młódziez zrobiła dwa karmniki dla ptaków i jeden dla siebie.
- ❖ Obsługa tego sklepu była bardzo uprzejma, bo jak przyjechał na koniu Bartek od razu dano mu siana.
- ❖ Byłem w sklepie u pana Mietka, który był samoobsługowy.
- ❖ Ludzie pierwotni rozpalając ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód podkładali stare gazety.
- ❖ Po zebraniu makulatury sprzedaliśmy ją razem z panią.
- ❖ Rzeźba ta miała postać zwierzęcia, tylko głowa była lwa.

Monika Fluks

Czy wiesz, że...

... istnieje przypuszczenie, że Krzysztofa Kolumba w odkryciu Ameryki uprzedził o ok. 500 lat wiking Lei Ericsson? Wracając z Norwegii, gdzie przyjął w 999 r. chrzest, na Grenlandię, by wykonywać tam misje nawrócenia jej mieszkańców, zboczył z kursu na południe i dotarł do nieznanego kraju, w którym znalazł winorośl i odmianę dzikiej pszenicy. Niemal dziesięć wieków później Norweg Thor Heyerdahl (ur. 1914) postanowił obwieścić światu, że ludzie zdolni byli przemierzać oceany na wiele, wiele lat przed słynnym odkrywcą. Na łódce Kon - Tiki, zbudowanej bez jednego gwoździa i śruby, pokonał wraz z pięcioma towarzyszami trasę z Peru na wyspy Polinezji, liczącą ok. 8000 km. Zajął mu to 101 dni. Jego wyczyn stał się sławny na cały świat. W 1951 r. Heyerdahl otrzymał Oskara za film dokumentalny o tej bohaterskiej wyprawie.

Jak najłatwiej się uczyć?

Nauka często przypomina wspinanie się na stromą górę: jest męcząca, mało zabawna i z każdym krokiem coraz trudniejsza. A może by tak potraktować zdobywanie wiedzy jako wielką, niezapomnianą przygodę? Albo grę o niezwykle wysoką stawkę? Potraktuj naukę jak wyzwanie. Wtedy na pewno nawet we „wkuwaniu” ☺ znajdziesz radość!

- 1) Chcesz znaleźć sposób na poprawienie swoich ocen? Czytaj dużo różnych książek, a raz w tygodniu spróbuj wymyślić swoją własną opowieść. Dzięki temu nauczysz się jasno formułować swoje myśli, oraz pisać dobre i ciekawe wypracowania. To będzie mogło zatuszować drobne braki w wiedzy. Zaczynij jak najszybciej, a za kilka miesięcy na pewno będziesz mógł/mogła cieszyć się rezultatami.
- 2) Przygotuj sobie maleńki skrawek papieru i zrób sobie prawdziwą ściągę! Drobnymi literami zanotuj wszystkie niezbędne wiadomości. Przeczytaj ją kilka razy i... schowaj głęboko do szuflady, po takiej gruntownej powtórcie nie będzie ci potrzebna!
- 3) Na moment przed położeniem się spać powtórz wszystkie wiadomości. Taka powtórka uporządkuje wiedzę, a sen dodatkowo ją utrwali. Nocą na pewno nie zapomnisz zadanych na jutro lekcji, a materiały do klasówki ułożą się w twojej głowie niczym w maleńkich szufladkach.
- 4) Z nauką nie można jednak przesadzać. Od czasu do czasu trzeba sobie zrobić krótką przerwę - zrelaksować się przez moment posłuchać muzyki, i wypić kubek kakao czy herbaty, a jeszcze lepiej szklanką wody mineralnej. Dzięki zawartych w niej minerałom, będziesz w świetnej formie i zachowasz jasny umysł. Duża ilość wypijanych płynów (oczywiście tych bez cukru) znakomicie wpływa na mózg.

Z ŻYCIA SZKOŁY

DZIEŃ NAUCZYCIELA

W dniu 13.10.2005 r. w naszej szkole odbyła się akademia z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Akademię przedstawiła klasa Va i chór szkolny. Dzień później mieliśmy wolne właśnie z okazji „Dnia Nauczyciela”.

DZIEŃ PAPIESKI

Dnia 17.10.2005r. odbędzie się akademia z okazji Dnia Papieskiego. Dzień Papieski poprzedza datę wyboru Jana Pawła II na papieża. W tym roku modlimy się o szybką beatyfikację Jana Pawła II.

ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY

Dużymi krokami zbliża się święto patrona naszej szkoły Adama Mickiewicza i 250 rocznica jego śmierci. Z tej okazji dnia 26.11.2005 r. odbędzie się akademia, dyskoteka oraz rozstrzygnięte zostaną wszystkie konkursy dotyczące tego szczególnego dla nas dnia. Wydany zostanie także specjalny numer gazetki szkolnej. Zachęcamy do kupienia tego numeru.

„GÓRA GROSZA”

W naszej szkole po raz szósty organizowana jest przez towarzystwo, „NASZ DOM” akcja „Góra Grosza”. W dniach 10-21 października we wszystkich szkołach całej Polski zbierane są pieniądze na rzecz dzieci z domów dziecka. Zebrane pieniądze przeznaczone będą na tworzenie rodzinnych domów dziecka i pomoc dla najbardziej potrzebujących domów dziecka. W trakcie finału akcji w Warszawie w dniu 25.11.2005 roku usypana zostanie wielka góra grosza.

Alicja Kowalczyk, Paulina Sobiech
